

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## KATASTROFALNY POŻAR FABRYKI

Splonęła posesja I. H. Dobranickiego, przedziałnia  
E. Petera i tkalnia Silberberga

2 strażaków rannych, 4 zaczadzonych.  
Dowódca II oddziału B. Kos ciężko ranny

Wczoraj o godzinie 14 min. 30 centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o wybuchu pożaru

W POSESJI FABRYCZNEJ PRZY UL. CEGIELNIANEJ 57. Niezwłocznie na miejsce wyjechały dwa oddziały straży. W chwili przybycia wozów strażackich płonął część niewielka III piętra budynku fabrycznego, stanowiącego własność firmy I. H. DOBRANICKIEGO S-CY, a mieszczącego przedziałnię firmy ERWIN PETER oraz tkalnię firmy B. SILBERBERG.

Po zorientowaniu się w rozmiarach pożaru wezwano dalsze oddziały straży. Jednocześnie na miejsce przybyli przedstawiciele władz z naczelnikiem dr. WRONĄ, starostą dr. MOSTOWSKIM, komendantem ELSESE-REM - NIEDZIELSKIM i p. prokuratorem ORLIKOWSKIM na czele.

### Alarm ochotników

Ponieważ sytuacja od początku była poważna, z polecenia starosty Mostowskiego

URUCHOMIONO SYRENY, które zwołały na miejsce pożaru ochotników straży. Wydział zdrowotności publicznej magistratu skierował na miejsce pożaru SPECJALNĄ KARETKĘ POGOTOWIA,

k która miała nieść pomoc ewentualnym ranym. Również na mie-

scu dyżurowały karetki pogotowia prywatnego.

Zaalarmowana o pożarze redakcja „Głosu Porannego“ wysłała niezwłocznie na miejsce swych reporterów, których relacja przedstawia się jak następuje:

Już z daleka od strony ulicy Narutowicza

WIDAC OLBRZYMIĄ ŁUNĘ, która w panującej mgłę odbija się dziwnym blaskiem. Wzdłuż wszystkich ulic, prowadzących do zagrożonej posesji, a więc na Narutowicza, Trębackiej, Cegielnianej pełno wozów strażackich. Przeciągły wycie syren ZWABIŁO RÓWNIEŻ TLUMY, które pospieszyły na miejsce, by z bliska zobaczyć pożar.

Przy zbiegu ul. Cegielnianej i Pl. Dąbrowskiego policja konna i piesza zatrzymuje przechodniów. Wzdłuż Narutowicza, poprzez dziedziniec sądu okręgowego widać

JEZYKI OGNI I KŁĘBY GĘSTEGO DYMU, strzelające ku górze.

### Wybuch pożaru

Budynek fabryczny Dobranickich położony jest pośrodku posesji, ciągnącej się od ul. Cegielnianej do ul. Trębackiej, przy czym po jednej stronie znajduje się gmach sądu okręgowego, a po drugiej — sądu grodzkiego oraz dom mieszkalny. Fabryka składa się z dwóch skrzydeł

trzypiętrowych, PRZEDZIELONYCH KLATKĄ SCHODOWĄ.

Pożar powstał na trzecim piętrze prawego skrzydła na sali fabrycznej, na której stała część selfaktorów. Fabryka znajdowała się w pełnym ruchu. O godzinie 2 min. 25 po poł. na selfaktorze oznaczonym numerem 16, wskutek zatarcia łożyska od kółka, które ciągnie t. zw. drómlinę

### POWSTAŁA ISKRA,

k która spadła na kurz. W mgnieniu oka maszyna stanęła w płomieniach. Zatrudniony przy selfaktorze m. in. robotnik KRAWCZYK starał się ogień stłumić, kiedy jednak płomień poczęły się przenosić z błyskawiczną szybkością coraz dalej, wybiegł waz z pozostałymi robotnikami,

### ALARMUJĄC PO DRODZE KOLEGÓW.

Robotnicy rzucili się w zamieszaniu do trzech wyjść zapasowych, pozostawiając na salach części ubrania. Z portierni zaalarmowano straż, po czym wyłączono prąd elektryczny i wypuszczono parę z kotłowni, mieszczącej się vis a vis płonącej fabryki.

### Przybycie straży

Od chwili alarmu do przybycia pierwszych oddziałów straży UPLYNĘŁO DOŚĆ DUŻO

### CZASU,

bo aż kilkanaście minut.

Kiedy strażacy znaleźli się na zagrożonej posesji, ogień hulał już na całym trzecim piętrze prawego skrzydła fabryki. Płomień wdarł się na dach, a jedno cześnie niszczycielski żywioł zaczął podłogę i zaczął szukać ujścia ku dołowi,

ZAGRAŻAJĄC DRUGIEJ KONDYGNACJI.

Aęzkolwiek z oddziałami straży przybyło wielu oficerów, NIE UMIANO SOBIE PORADZIĆ Z ROZWIĄZANIEM AKCJI.

Dużo było meldunków, wiele salutowania, tak, że upłynęło dużo czasu zanim rozmieszczono planowo posterunki i przystąpiono do właściwej akcji. A TYMCZASEM KOTŁOWAŁO SIĘ NA III PIĘTRZE.

Jezyki ognia szybko przepaliły drewniane wiązania dachu, a kiedy powstał pierwszy otwór, płomień podsypane wiatrem strześliły w górę. Snop iskier spadł na sąsiednie objekty.

### Zagrożone magazyny

Zaistniała groźba zapalenia się rozmieszczonych dokoła fabryki drewnianych magazynów i szop, zawierających BELE SUROWCA, ORAZ SKRZYNIĘ PRZĘDZY.

W tym czasie, gdy część strażaków była przy akcji zabezpieczenia magazynów, III piętro

prawie, że pozostawiono własne mu losowi. Ogień poczęł się przedostawać ponad klatką schodową poprzez dach na lewe skrzydło budynku. Teraz SYTUACJA STAŁA SIĘ KATASTROFALNĄ,

płomień zagrażał już całemu prostokątowi zabudowań.

O godzinie 3.05 przepalił się sufit II piętra. Rozpalone do czerwoności maszyny, pogięte żelastwo

RUNEŁY WRAZ Z WIĄZANIAM I STROPU NA II PIĘTRO. Umieszczone tu selfaktory w chwilę po tym stały w ogniu.

W tym momencie na dziedziniec fabryczny wyjechały pozostałe oddziały straży. W akcji brało teraz udział aż 9 oddziałów. Wobec dopuszczenia ognia nad klatkę schodową ZAMKNIĘTO SOBIE DROGĘ do działania od wewnątrz, t. zn. ze schodów. Z konieczności musiano się teraz ograniczyć do działania z drabin.

### Brak wody

Akcja ta, wobec wąskiego podwórza i kłębów gryzącego dymu, który wydobywał się z każdego okna fabryki była niezmiernie uciążliwa i mało owocna. Zwłaszcza, że

ZAOPATRZENIE WODNE BYŁO ŹŁE ZORGANIZOWANE. Po wodę wyjeżdżały beczkowo-

(Dokończenie na stronie 5-ej)

## 248 studentów i 23 osoby postronne zatrzymano podczas likwidacji blokady uniwersytetu J. P.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Po wczorajszej nocy w wyższych uczelniach warszawskich panuje spokój. W godzinach popołudniowych rektor warszawskiego uniwersytetu prof. Antoniewicz udał się do ministerstwa oświecenia na konferencję z władzami nadzorczymi dla wyjaśnienia skutków prawnych zamknięcia uniwersytetu na podstawie zarządzenia ministra, ZDARZA SIĘ TO BOWIEM PO RAZ PIERWSZY od czasu obowiązywania nowej ustawy o szkołach akademickich. Na naradzie tej wyjaśniono, że wobec zamknię-

cia uniwersytetu senat uczelni nie obraduje. Wstrzymane została dochodzenia dyscyplinarne przeciwko kilkunastu studentom, wszczęte w pierwszych dniach ostatnich incydentów, formalnie bowiem imatrikulowani SŁUCHACZE W LICZBIE KILKUNASTU TYSIĘCY PRZE STALI BYĆ STUDENTAMI.

Sprawa wznowienia zajęć uregulowana będzie osobnym zarządzeniem ministra. Uchodzi za pewne nicomal, że zamknięcie uczelni przeciągnie się do ferii Bożego Narodzenia, to jest do 18 grudnia.

Należy przypomnieć, że zarzą-

dzone obecnie zamknięcie uniwersytetu jest drugim z rzędu w dziejach tej uczelni. Po raz pierwszy jeszcze w czasie działania poprzedniej ustawy uniwersytet był zamknięty czasowo w 1933 r., a po wznowieniu zarządzono ponowne wpisy, wyznaczając jednak jedynie 2 zł. opłat manipulacyjnych.

Sprawa aresztowanych studentów, zatrzymanych przy likwidacji t. zw. okupacji, została przekazana wczoraj prokuratorowi dla spraw politycznych przy warszawskim sądzie okręgowym Piotrowskiemu.

Należy tutaj ustalić liczby:

przytrzymanych było ogółem 248 studentów, 49 studentek i 23 osoby postronne.

Wszystkie studentki natychmiast po wylegitymowaniu zwolniono.

W STOSUNKU DO OSÓB PO STRONNYCH, ARESZTOWANYCH W UNIWERSYTECIE, BĘDĄ ZASTOSOWANE ART. 129 i 163 K. K., przewidujące sankcje za opór policji i udział w zbiegowisku występnym, połączone z niszczeniem mienia publicznego. Część spraw zatrzymanych studentów będzie przekazana do rozpatrzenia w try-

bie karno-administracyjnym. Listę aresztowanych policja przekazuje do wiadomości rektora i ministerstwa oświecenia.

Intendentura uniwersytetu przy stąpiła wczoraj do naprawienia szkód, wyrządzonych w czasie blokady. We wszystkich innych wyższych uczelniach wykłady są zawieszane. Bardzo wielu studentów, pochodzących z poza stolicy, opuściło Warszawę i wyjechało do domów.

Dalszy ciąg wiadomości o likwidacji blokady na uniwersytecie J. P. na str. 3-ej.

# Nowa psychoza łódzka

Przed kilku tygodniami do jednej z fabryk wielkiego przemysłu włókienniczego zgłosił się pewien warszawianin o nazwisku brzmiącym typowo z niemiecka i zaproponował swój wynalazek w dziedzinie kotonizowania lnu. Nadmienić należy, że fabryka ta prowadzi od wielu lat prace badawcze w zakresie stosowania surowców krajowych i posiada wybitnego fachowca, który opatentował już swe wynalazki w tej dziedzinie.

Przybyły oświadczył, że jego system kotonizowania surowców krajowych jest bezkonkurencyjny, że jest to poprostu genialny wynalazek rozwiązujący skomplikowane zagadnienia pod względem technicznym i kalkulacyjnym w 100 proc.

Jakkolwiek nie bez pewnego sceptycyzmu, a za zgodą lojalnego swego technicznego kierownika, fabryka przyjęła propozycję i wynalazca zaczął pracować. — Przywiozł do fabryki szereg zaplombowanych buteleczek z różnymi płynami, najrozmaitsze przyrządy i aparaty, przy których pracował przeszło tydzień. Eksperyment — jak było zresz-

ta do przewidzenia — nie dał żadnych wyników, fabryka wyrzuciła za okno równy tysiąc złotych i powróciła do mniej genialnych, ale bardziej systematycznych i na naukowych zasadach opartych metod kotonizacji, które dały już w szeregu fabryk łódzkich częściowo pozytywne wyniki.

Dlaczego przytoczyliśmy ten drobny i napozór niewiele znaczący fakt? Jest on może drobnym, ale bynajmniej nie mało znaczącym. Te spacerki po fabrykach łódzkich różnych mniej lub więcej powołanych geniuszy są wielce wymowne i charakteryzują obecną atmosferę w przemyśle włókienniczym. — Każdy bowiem okres w tej czy innej gałęzi lub dziedzinie życia gospodarczego ma swe specyficzne przejawy takiej lub innej koniunktury. Typowym przejawem takiej koniunktury była niewątpliwie budowa portu w Gdyni, która wytworzyła m. in. niezdrową gorączkę spekulacji terenowej i atmosferę afer, likwidowanych jeszcze po dzień dzisiejszy. Gdynia była przez pewien czas Mekką, dokąd płynęły najrozmaitsze elementy, łaknące łatwego zubożenia się w nerwowej, nacechowanej niezdrową gorączką atmosferze

cowbojskiego dzikiego zachodu.

We włókiennictwie okres taki przypadł na lata inflacji. — Obawiamy się, że dzisiaj, na innej płaszczyźnie i w innej formie, włókiennictwo zaczyna ponownie przeżywać ten okres nowej koniunktury, zrodzonej z doniosłego problemu surowców krajowych. Zagadnienia stosowania lnu, konopi, wełny syntetycznej i sztucznego jedwabiu ocierają się o sprawy techniczne, o doniosłe kwestie finansowania wielkich inwestycji, o wynalazki i udoskonalenia z dziedziny technologii włókien — jednym słowem o sprawy, które nie zawsze i nie dla wszystkich są jasne, a przy których można jednak coś zarobić. Przecież powstać ma fabryka lanitalu, jakieś kotonizatornie, jakieś fabryki kazeiny, jakieś nowe wytwórnie sztucznego jedwabiu — ile to posad, synekur, ciemnych placówek dla fachowców i niefachowców, dla ludzi uczciwych i genialnych wynalazców, dla tych, którzy chcą pracować i zarabiać uczciwie i dla tych,

którzy, łatwo „na boczek” pośrednicząc, wyciągają najsmakowitsze kąski. Przecież tu i ówdzie mówi się już o różnych placówkach i przedsiębiorstwach mniej lub więcej potrzebnych, mniej lub więcej fikcyjnych, zrodzonych w grynderskiej atmosferze niezdrowej pogoni za łatwym zyskiem.

Sprawy komplikują się przez to, że procesy techniczne, związane ze stosowaniem surowców krajowych są naogół przesłonięte mgłą zawodowej tajemnicy. Jakżeż łatwo w tych warunkach powstać może np. konsorcjum, złożone z inżyniera i finansisty, dla eksportowania wynalazku tego inżyniera. Wynalazek ten może przypadkowo posiadać dużą wartość, a może też zdarzyć się, że heca to różne zaplombowane buteleczki i aparaty bliźniaczo podobne do tych, na które poważna firma wydała tysiąc złotych, bożycze się jedynie w smutne doświadczenie. — Jest przy tym rzeczą wiele znamienną, że na czele tych wszystkich twórców, nowolanych do realizowania progra-

mu spożycia surowców krajowych stoją ciągle ci sami ludzie, figurują te same nazwiska, wytwarza się zagniatwana płatanina najrozmaitszych interesów i spraw, których przeciętny człowiek nie rozumie, podświadomie jedynie wyczuwając, że nie wszystko jest tutaj w porządku.

Na tym tle rodzi się właśnie owa atmosfera złotej gorączki, gorączki surowcowej, niebezpieczna psychoza surowców krajowych, które zapewne nigdy nie przewidywało się s'ana się kiedyś symbolem wysokiej gry i pościgu za łatwym zyskiem. Len i konopie, szare pospolite rośliny urosły do znamion symbolu, którym stało się również mleko — podstawowy produkt przy fabrykacji wełny syntetycznej.

Wydoje się nam, że sprawy postawił się dosyć jasno. Surowce krajowe stanowiące krwa wy trud pracy robotnika, są do brzem zbiorowym całego społeczeństwa i narodu, są atrybutem najszybszej potrzeby. Reprezentują one zbyt wielkie wartości materialne i moralne, aby mogły stać się ośrodkiem żerowiska dla łatwych zarobków.

M. K.

PUDER • ROUGE • POMADKA DO UST  
**LASEQUE**  
niekrowmiane kosmetyki  
PARIS

**IRENA  
DUNNE**

niezapomniana bohaterka filmu „BOCZNA ULICA”

ukazuje się wkrótce

w wielkim filmie amerykańskim



Magnolia

## Wojna w rodzinie endeckiej trwa Przepaść między Str. Narodowym i „Radykałami” pogłębia się

Wojna pomiędzy dwoma odłamami endeckimi: Stronnictwem Narodowym i obozem narodowo-radykalnym trwa i rozwija się pomyślnie... dla ich przeciwników. W dniu wczorajszym zamieściliśmy kilka cytata z e-nuncjacji „radykałów”, obecnie podajemy wyjątki z artykułu organu Str. Narodowego „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, który w ostry sposób atakuje ONR-owców, nie szczędząc dosadnych wyrażań, a nawet wymysłów. Oto co pisze organ „starszych panów w jaegerowskich trykotach”.

„Ostatnie wypadki na warszawskiej politechnice i warszawskim uniwersytecie kładą kres zjawisku, które w ciągu z górą dwóch lat wprowadzało zamieszanie w życie warszawskiego środowiska młodzieży akademickiej, a zarazem wywierało wpływ dezorganizujący i dezorientujący opinię publiczną starszego społeczeństwa w Warszawie. Mówimy o ruchu, który miał zewnętrzny wyraz w organizacji, noszącej nazwę Narodowego Związku Młodzieży Radykalnej.

Załamaniem się ruchu „radykalnego” wśród młodzieży było

spodziewane już od dość dawna.

Ale nawet optymiści nie przewidywali, że ostateczny przełom nastąpi w tempie tak gwałtownym.

Na poniedziałkowym zebraniu na uniwersytecie załamaniem się przewagi „radykałów” przybrało rozmiary druzgocącej kłębki. Zebranie przybrało cechy żywiołowej demonstracji, zwróconej przeciwko oportunistycznej w treści, a bliższej tromtadrackiej w słowach polityce „Związku Radykalnego”.

Po tej kłębce i kompromitacji „Związek Radykalny” już się nie podniesie.

Dziennik robi bilans działalności „radykałów”:

„Radykałowie” oderwali się od Obozu Narodowego w 1934 r. Secesja ich dokonana została pod hasłem opozycji „młodych” przeciwko „starym”. W rzeczywistości jednak, nie reprezentowała zbyt wiele pierwiastka młodości. Dokonana zresztą została przez grupę ludzi, którzy wiekiem byli nieraz dużo starsi od wielu wybitnych działaczy i

### „Heil” starczy za wszystko

Organ literacki „Der deutsche Schriftsteller” zwraca uwagę na zanieczyszczanie potocznego języka niemieckiego wyrazami żydowskimi, jak np. Pleite. Autor żąda zupełnego wyeliminowania z języka takich wyrazów. To samo pismo stwierdza, że w Niemczech narodowo-socjalistycznych, odpowiednio do rosnącego poczucia dumy narodowej, znika pokora i przydługa stylizacja zakończenia listów. Zamiast zwrotów w rodzaju: „In der Hoffnung bald von Ihnen zu hören begrüßen wir Sie mit vorzüglicher Hochachtung ergebenst” używa się obecnie krótkiej formuły: „Heil Hitler”.

przywódców Stronnictwa Narodowego, takich jak Tadeusz Bielecki, adw. Kowalski z Łodzi i inni.

W tym samym czasie, w którym Obóz Narodowy z młodzieńczym zapalem zdobywał Łódź, prowadził walkę o unarodowienie łódzkiego samorządu, zdobywał wieś, organizował unarodowienie handlu, przeprowadzał walkę o polskość Przytyków..., w tym samym czasie przywódcy frondy „radykalnej” przeprowadzili część młodzieży warszawskiej na tory szu-

mych, lecz beztreściwych w wyniku frazesów.

Gdyby nie rozłam z 1934 roku, Warszawa byłaby dziś zapewne drugą Łodzią. Przed rozłamem znajdowała się już bezsprzecznie na drodze do stania się prawdziwą twardzą ruchem narodowego”.

Jak z powyższego widać przepaść między endekami różnej maści pogłębia się i istnieje nadzieja, że odtąd oba odłamy wsteczniactwa będą kontynuować tak pomyślnie rozpoczęty ruch ku dołowi.

PRZEZ



NAJIDEALNIEJSZY ODBIORNIK ROKU 1936/37  
ZDOBĘDZIESZ

CAŁY ŚWIAT!!

„GRAND-KINO”

OGÓLNY ZACHWYT  
WZBUDZIŁA NOWA  
GWIAZDA WIEDENSKA  
HORTENSJA RAKY  
W ARCYWESOŁEJ  
KOMEDII

TYLKO TY

W R.  
IWAN PETROWICZ  
LEO SLEZAK  
GEORG ALEXANDER  
MUZYKA ROBERTA STOLZA



# Baleary pod kontrolą włoską

## Koncentracja wojsk w oczekiwaniu ataku na Barcelonę. — Obcym statkom wzbroniono wejścia do portów

LONDYN, 26. 11. (PAT). — „New Chronicle” zamieszcza de peszę swego korespondenta Geralda Grosvenora, który przedostał się niepoznanym na Majorce i nadesłał stamtąd szczególnie informacje o aktywności włoskich na wyspach Balearskich.

Według tych wiadomości, Majorca, Ibiza, Formentera i Cabrera ZNAJDUJĄ SIĘ OBECNIE POD KONTROLĄ OFICERÓW WŁOSKICH, pozostających pod dowództwem włoskiego generała hr. Aldo Rossi.

Władza na Majorce jest sprawowana przez dwóch adiutantów gen. Rossi: komandora Margolin, dowódcę floty włoskiej na Majorce, oraz mjr. lotnictwa Pirelli.

Na wyspie skoncentrowano w oczekiwaniu ataku na Barce-

lonę 40.000 oficerów i żołnierzy - legionistów hiszpańskich i cudzoziemców.

Przygotowano też kilkaset aparatów lotniczych, przy czym

WŚRÓD PILOTÓW JEST 90 PROC. WŁOCHÓW.

Statki włoskie i hiszpańskie przywożą codziennie do portu w Palma nowe ładunki samolo-

tów, broni, amunicji i żywności. Statkom innych narodowości wejście do portu jest wzbronione i muszą się one zatrzymać na redzie.

Według dalszych informacji korespondenta, włosi stosują na wyspie terror. Od czasu okupacji wysp balearskich stracono jakoby 1.500 osób.

## Strefa neutralna w Barcelonie wyznaczona

### Powstańcy zawiadomili o tym oficjalnie flotę brytyjską, francuską i włoską

LONDYN, 26. 11. (PAT) — Reuter donosi: Admiralicja komunikuje, że STREFA BEZPIECZEŃSTWA DLA STATKÓW I OKRĘTÓW W PORCIE BARCELONSKIM ZOSTAŁA PRZEZ SZTAB GENERALNY GEN. FRANCO WYZNACZONA.

LONDYN, 26. 11. (PAT) — Reuter donosi: Wyznaczona przez

sztab gen. Franco strefa neutralna w porcie Barcelony znajduje się na przestrzeni od lądu aż do pełnego morza do równoleżnika 41 stopni 21,3 minuty szerokości północnej.

LONDYN, 26. 11. (PAT) — Komunikat admiralicji donosi, że zawiadomienie o utworzeniu strefy neutralnej w porcie Barcelony na-

deszło od gubernatora wojennego wyspy Majorcy na ręce dowódcy krążownika brytyjskiego „Arctura” stojącego na redzie w Palma na Majorce. Dowódcą tego krążownika jest szefem 3 eskadry brytyjskiej.

Gubernator wyraził życzenie, aby komunikat jego zakomunikowano flotom innych państw, dodając, że okręty włoskie i francuskie, znaj-

dujące się w Palma, już zostały o tym poinformowane.

Admiralicja od siebie wyjaśnia, że strefa neutralna jest wytyczona w przybliżeniu na linii, ciągnącej się od wschodu na zachód w odległości trzy czwartej mili angielskiej na południe od latarni morskiej molo barcelońskiego.

Teodor Szalajpin



najgenialniejszy bas - baryton świata, wystąpi w teatrze miejskim we wtorek 1 grudnia 1936 r.

## Akcja Niemiec na korzyść generała Franco

### Rzecz może rozbić porozumienie w sprawie nieinterwencji

LONDYN, 26. 11. (PAT). — „Daily Telegraph” przewiduje, że jednym ze skutków układu japońsko - niemieckiego przeciw Kominternowi będzie wzmożenie akcji Niemiec na korzyść gen. Franco.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” dowiaduje się z kół, będących w ścisłym kontakcie z Niemieckimi poglądami oficjalnymi, że Berlin podejmie

obecnie intensywną propagandę aby przekonać niemiecką opinię publiczną o konieczności udzielenia gen. Franco skutecznego poparcia w jego walce z bolszewizmem.

Korespondent stwierdza, że rzeczoznawcy niemieccy w Londynie odmówili swej zgody na projekt planu w sprawie kontroli przelotów i transportów obcych samolotów do Hiszpanii,

który obecnie przygotowany został przez podkomitet nieinterwencji. Projekt ten przewiduje mianowanie obserwatorów we wszystkich krajach, położonych w promieniu 1500 mil angielskich od Hiszpanii, z których samoloty mogłyby dokonywać bezpośrednich lotów na teren Hiszpanii.

Zdaniem korespondenta, Niemcy uważają cały ten plan za prak-

tycznie niewykonalny. Wczoraj wieczorem — podkreśla dziennik — wyrażane były obawy, że Niemcy mogą niebawem podjąć inicjatywę rozbitcia całego porozumienia w sprawie nieinterwencji.

### Apel do sumienia świata

WALENCJA, 26. 11. (PAT). Agencja rządu hiszpańskiego komunikuje: Pisarze Pietro Nenni (Włoch) i Juliusz Deutsch (Austriak) ogłosili następującą odezwę, zaadresowaną do sumienia świata: Protestujemy przeciw bombardowaniu Madrytu, gdzie ofiary padają starcy, kobiety i dzieci bezbronne. Czyż możliwym jest, aby wśród odpowiedzialnych ludzi w Europie nikt nie miał odwagi powiedzieć: dość.

## Arsenał w ambasadzie niemieckiej

### Broń i amunicję znaleziono podczas rewizji

WALENCJA, 26. 11. (PAT) — Hiszpańska agencja rządowa donosi: Policja zauważyła, że po wyjeździe reprezentacji dyplomatycznej Niemiec z Madrytu kilkadziesiąt osób przebywa jeszcze w opuszczonym gmachu ambasady.

Podczas przeprowadzonej rewizji

odkryto 45 osób, wśród których było wielu hiszpanów.

Wnętrze gmachu ambasady zamienione zostało w fortecę, zaopatrzoną w najnowocześniejsze urządzenia obronne i barykady z worków z piasku. Znaleziono również magazyn broni, składający się z 21

rewolwerów, 6 pistoletów, działa przeciwlotniczego, miotacza min, trzech skrzyń z ręcznymi granatami, masek gazowych i dużych ilości amunicji. Prócz tego znaleziono znaczny zapas hiszpańskich emblematów i sztandarów monarchistycznych.

## Anglia umacnia fortyfikacje Hong-Kongu

### Będzie to odpowiedzią Wielkiej Brytanii na pakt japońsko-niemiecki

LONDYN, 26. 11. (PAT) — Kola miarodajne uważają wiadomość o rzekomym zamiarze Anglii wzmocnienia fortyfikacji Hong-

Kongu jako przedwczesną. Rozbudowa tej fortyfikacji byłaby rzekomo odpowiedzią na pakt niemiecko-japoński. Jak zaznacza Havas, w miarodajnych kołach angielskich zwracają uwagę na fakt, iż art. 19 traktatu waszyngtońskiego zobowiązuje do końca 1936 r. i nie pozwala do tego czasu na rozbudowę fortyfikacji Hong - Kongu. Należy jednakże dodać, iż Stany Zjednoczone i Japonia zapytywana we wrześniu w sprawie przedłużenia ważności art. 19 układu waszyngtońskiego dotychczas oficjalnie nie odpowiedziały rządowi brytyjskie-

mu. Wiadomym jest, iż rząd Stanów Zjednoczonych uważa powyższy artykuł za obowiązujący, dopóki równowaga sił morskich pomiędzy Anglią, Japonią i Ameryką na wschodzie była utrzymywana w myśl traktatu waszyngtońskiego, ale odmowa Japonii podpisania układu w 1936 r. czyni przedłużenie zobowiązań, wynikających z art. 19 zupełnie niepożądanym. Prawdopodobnym jest, iż admiralicja brytyjska w każdym razie zbada już obecnie stan obronny fortyfikacji Hong - Kongu i przedsięwzięć konieczne zarządzenia.

### Berlin się cieszy z powodu ulaskawienia Sticklinga

BERLIN, 26. 11. (PAT) — Wiadomość o ulaskawieniu Sticklinga wywołała satysfakcję w nastroszonych kołach berlińskich. Uważają one jednak, że samo skazanie Sticklinga stanowi „polityczną zbrodnię światową”. Ulaskawienie — oświadczają tu — nie przywraca pogwałconego stanu prawnego. Wskazują ono jednak, że Moskwa liczy się nie tylko z Rzeszą, ale i z poczu-

ciem prawa w Europie. Nie należy jednak przypuszczać, aby ta decyzja Moskwy spowodowała odprężenie napięcia między Berlinem i Moskwą.



INŻ. EMIL STICKLING. Zdjęcie z r. 1916 w mundurze st. szeregowca armii niemieckiej.

### Napad na auto wiozące cały nakład „Gringoire”

PARYŻ, 26. 11. (PAT). Dziś rano dokonano napadu na samochód ciężarowy, przewożący transport pisma „Gringoire”. W napadzie brały udział 3 osoby, uzbrojone w rewolwery. Wszystkie egzemplarze pisma w 80 pakietach zostały wrzucone do Sekwany. Sprawcy napadu wsiadli do swego samochodu i zdołali zbiec. Władze policyjne zostały powiadomione o numerze samochodu, którym zbiegli napastnicy. „Gringoire”, który zaciekle atakował ś. p. min. Salengro nie ukazywał się przez pewien czas z powodu porzucenia pracy przez zecerów.

## Starcia japońsko-sowieckie

### 10 japończyków zabitych — 7 rannych — 8 zginęło

MOSKWA, 26. 11. (PAT). — Agencja Tass donosi z Chabarowska, że dn. 24 bm. oddział japońsko - mandżurski, złożony z 50 ludzi, przekroczył granicę sowiecką i wtargnął w głąb terytorium sowieckiego na 1700 m.

Po starciu z sowiecką strażą graniczną oddział wycofał się. Na terytorium sowieckim znaleziono zwłoki kilku zabitych japończyków oraz liczne przedmioty ekwipunku żołnierskiego.

TOKIO, 26. 11. (PAT). Agencja Domei donosi, że w czasie starcia z wojskami sowieckimi w dn. 24 bm. na północ od stacji pogranicznej 10 japończyków zostało zabitych, 7 rannych a 8 zginęło.

















# RADIO UNION SZCZYT SELEKCJI! ZADAJ DEMONSTRACJI NOWEGO MODELU „ORZEŁ”

ZANIM KUPISZ ODBIORNIK

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2  
Poc. 0 4

**Dziś i dni następnych!**  
Wielki film erotyczny z życia carskiej Rosji p. t. „FEDORA”  
wg. sztuki Wiktora Sardou.  
W roli głównej: **MARIE BELL**  
Nadprogram: Piękny dodatek w kolorach.  
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.  
Ceny miejsc od **54 gr.**

**„FEDORA”**  
Poc. 0 5

**KINO TEATR ADRIA**  
GŁÓWNA 1

Do akt. Nr. Km. 1926/36 | VI  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 3 grudnia 1936 r. od godz. 12 w 1-ym term. w Łodzi, Zeromskiego 102, u Abrama Churgina odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, zegara, stołu, 10 szt. krzesel, otomany, 2-ch szaf, toaletki, 2-ch szafek biało malowanych i kozetki z narzutą oszacowanych na łączną sumę zł. 520.—  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 10.XI. 1936 r.  
Komornik (-) K. Sobolewski

Do akt. Nr. Km. 2042 | 36/VI  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1936 r. o godz. 12 w 1-ym terminie w Łodzi przy Placu Wolności 10 u Szulma Ordynansa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2-ch szafek nocnych, firanek do 4-ch okien, stołu, 3-ch słupków do kwiatów, żyrandola, 2-ch szaf, umywalni, radioodbiornika, maszyny do szycia, lustra-trema i kredensu oszacowanych na łączną sumę zł. 556.—  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 10.11. 1936 r.  
Komornik: (-) K. Sobolewski

Do akt. Nr. Km. 2226 | 36  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzejka 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 1 grudnia 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Andrzejka 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, żyrandoli, aparatu projekcyjnego, radioodbiornika, gramofonu, kasy ogniotrwałej i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 3390.—  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 7 listopada 1936 r.  
Komornik (-) M. Lipiński  
Sprawa M. Webera  
p-ko A. Goldbergowi

**DOKTOR KLINGER A.**  
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedziele i święta od 10-12

**Dr. St. Bibergal**  
choroby skórno-weneryczne i seksualne.  
**Zawadzka 10, tel. 106-30**  
ord. 9-11 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1.

**Dr. med. Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
4-6 pp.  
przeprowadził się na ul. Piotrkowska 121 tel. 139-88

**DOKTOR REICHER**  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych  
**Poludniowa 28, tel. 301-93**  
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w, w niedziele i święta od 9-12 pp.

**DR. MED. A. Kleszczelski**  
Chirurg-Urolog  
przeprowadził się na ul. **Al. Kościuszki 60,** (Róg Zamenhofa) tel. 174-99  
ewtl. tel. 207-10 — przyjmuje od 4-7

**Dr. Mortkowicz**  
przeprowadził się na **Gdańska 42**  
tel. 123-27

**MEBLE**  
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI  
urządzenia kompletne i pojedyncze nowe i używane oraz salon antyczny machoniowy — **Ceny konkurencyjne!**  
**A. WAJCMAN**  
6 SIENKIEWICZA 6, tel. 191-00

**Higijena to zdrowie!**  
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum.  
**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44, tel. 202-14.

**Pączki 2 szt. 25 gr.**  
**Ciastka po 20 gr.**  
Kupującym od 5-ciu ciastek 15 proc. rabatu.  
**KOLACJE JARSKIE**  
wraz z obsługą 1. — zł.  
poleca **CUKIERNIA „ZRODŁO”**  
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.

**Zawiadomienie.**  
Zgodnie z decyzją Sądu Okręgowego Wydziału Handlowego w Łodzi Sędzia Komisarz masy upadłości Ignacego Chylińskiego wyznaczył termin zebrania wierzycieli w przedmiocie zasięgnięcia opinii co do celowości dalszego postępowania upadłościowego na dzień 3. grudnia 1936 r. o godzinie 10.30 rano w sali posiedzeń nr. 3 Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5.  
Syndyk ostateczny  
(-) **Zygmunt Frytz**  
Łódź, ul. Zakątna 47

## Ogłoszenia drobne

**Kupno i sprzedaż.**  
WÓZKI dziecinne, lalkowe, saneczki, łóżka, tapczany w wielkim wyborze najtaniej J. Walfisz, Narutowicza 86. 413-3

OKAZYJNIE sprzedam stolowy w pierwszorzędnym stanie. Al. I Maja 23, m. 16.

**Posady**  
REEMIGRANT z Niemiec (izr.) kwalifikowany buchalter - bilansista z wykształceniem akademickim, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Przyjmie ewentualnie posadę pomocniczą lub na godzinny. Łaskawe zgłoszenia pod „Wykwatlikowany” do Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Łodzi, Cegielniana 19.

**Różne**  
CIEPŁO w mieszkaniu może być tylko, gdy drzwi i okna zostaną uszczelnione najnowszym systemem hermetycznym przez bezkonkurencyjnego specjalistę A. Frydensona — telef. 265-28. Trwałość długoletnia!

**OSTRZEŻENIE.** Dnia 26.11.1936 r. skradziono z firmy M. Markowski w Łodzi, Zachodnia 33, 2 kwity zaliczeniowe wydane przez ekspedycję „Polonia” Zawadzka 8, Łódź, na imię I. M. Rubin, wystawione dn. 20.9.1936 r.: 1) kwit zaliczenia wy nr. 999 na zł. 400.—, 2) kwit zaliczeniowy nr. 1000 na zł. 76.—, płatne przez Felę Kopel, Kielce. Ostrzega się przed nabyciem wyżej wymienionych i unieważnia M. Markowski, Łódź, Zachodnia 33.

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony weksel na zł. 395 gr. 85, płatny 10 kwietnia 1937 r., z wystawienia Ieek Adler, Pabianice, Warszawska nr. 37.

**Lokale**  
POSZUKUJE w śródmieściu dużego pokoju umeblowanego z wygodami, telefonem i utrzymaniem przy inteligentnej izrael. rodzinie. Oferty sub „Wypłacalna”.

POKÓJ umeblowany dla pana od 1.12 do oddania. Zawadzka 9, m. 32.

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - haftarstwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój.  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo - kapelusze.  
5. Bielizniarstwo - krój.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-19.

**DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE**  
  
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

**Dziś i dni następnych!**  
Najwspanialszy film polskiej produkcji p. t. **Straszny Dwór** wg. opery **Stanisława Moniuszki**  
W filmie tym **Lucyna Szczepańska** znana śpiewaczka z występów w radio czaruje swym głosem.  
W rolach głównych: **M. Maszyński, St. Ćwiklińska, St. Sielański, H. Grossówna, W. Conti**  
Następny program: „BEDZIESZ ZAWSZE MOJA”. W roli głównej: **GRACE MOORE**  
Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

**Dźwiękowe kino RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

**NAJNOWSZY TRYUMF**  
**Jadwigi SMOSARSKIEJ**  
A jej partnerzy: Aleksander Żabczyński, Mieczysława Ćwiklińska, Michał Znicz i St. Sielański.  
Początek w dni powszednie o 4, w niedzielę i święta o 12-0j. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**KINO TEATR MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Dziś Poc. 0 4

**MOLLY PICON**  
w najnowszej komedii produkcji polskiej p. t. **„JUDEL GRA NA SKRZYPCACH”**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.